

OD REDAKCJI

Książka oddawana do rąk czytelnika dotyka ważnych obecnie zagadnień stojących zarówno przed gospodarką polską, europejską, jak i w skali globalnej. Adresowana jest ona do naukowców zajmujących się omawianą problematyką biznesu gospodarki i zarządzania, do studentów różnych kierunków studiów, a także do praktyków życia gospodarczego i decydentów różnych szczebli zarządzania.

Książka składa się z pięciu części i zawiera dwadzieścia jeden rozdziałów. Część pierwszą otwiera tekst **M. Boczka**. Autor rozważa w nim problem, czy zasada *in dubio pro tributario* - jedna ze zmian wprowadzanych w nowej ordynacji podatkowej, której zadaniem jest wyrównanie szans podatników w konfrontacji z fiskusem - może być instrumentem zbliżającym do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP idei demokratycznego państwa prawa. W drugim rozdziale **J. Dorosz-Kruczyński i K. Stokłosa** starają się odpowiedzieć na pytanie jak wejście w życie ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym może wpłynąć na przedsiębiorczość i rozwój gospodarczy kraju. **M. Szymura** w trzecim rozdziale tej części książki porusza problematykę wymogów prawnych, które spełnić musi konsument celem uruchomienia postępowania sądowego związanego z upadłością konsumentką.

Część drugą książki otwiera rozdział **A. Bohdan**. Celem zawartych w nim rozważań jest dokonanie charakterystyki kodeksów etycznych obowiązujących w urzędach gmin, ze szczególnym uwzględnieniem gmin z województwa opolskiego. W następnym rozdziale **A. Kochmańska** ukazuje rolę kodeksów etycznych w zarządzaniu różnorodnością kulturową, a także przedstawia wyniki badań przeprowadzonych wśród pracowników województwa śląskiego. W kolejnym rozdziale **B. Mazur** dokonuje charakterystyki nowego modelu zarządzania - zarządzania humanistycznego - w perspektywie trzech wartości etycznych: szacunku dla godności pracownika, etycznego uwarunkowania decyzji biznesowych oraz odpowiedzialności biznesu wobec interesariuszy.

W. Gawel w pierwszym rozdziale trzeciej części monografii podjęła się próby kompleksowego podejścia do identyfikacji obszarów CSR przedsiębiorstwa wraz z określeniem oczekiwań względem przedsiębiorstwa w każdym z nich. **M. Gitling** w następnym rozdziale opracowania stawia tezę, iż sprawna komunikacja w organizacji jest warunkiem skutecznego zarządzania i dlatego każda organizacja powinna zbudować własny system komunikacji zorientowany na rozwiązywanie problemów. **L. Karczewski** w kolejnym rozdziale koncentruje uwagę czytelnika na problematyce zarządzania zasobami psychofizycznej energii jednostki w kontekście chińskiej kultury tworzenia bogactwa. W następnym rozdziale monografii **J. Legięć** stawia tezę, iż dla współczesnych korporacji człowiek, pomimo deklaracji na temat ich społecznej odpowiedzialności, staje się coraz częściej narzędziem stosowania nieetycznych technik wywierania wpływu oraz próbuje odpowiedzieć na pytanie czy konsumenci i państwo mogą temu przeciwdziałać. Kolejny rozdział autorstwa **J. Obera** dotyka procederu mobbingu w miejscu pracy.

S. Pastuszewski w kolejnym rozdziale monografii dyskutuje zagadnienie przedsiębiorstwa jako wspólnoty. Refleksje nad tymi kwestiami opiera na badaniach, którymi objęto 100 przedsiębiorców z całego kraju. Z kolei **Ł. Rozen** podejmuje się omówienia zagadnienie możliwości etycznego funkcjonowania biznesu i firm w kontekście społeczeństwa postindustrialnego i cywilizacji określanej jako konsumpcyjna. Trzecią część tomu zamyka

rozdział **J. Roga** na temat konfliktu i znaczenia jego rozwiązywania w zarządzaniu organizacją.

Część czwartą książki otwiera rozdział **M. Kalczyńskiej**. Rozdział ten zawiera omówienie problematyki przywracania pamięci w wielu relacjach społecznych w regionie Śląska Opolskiego. **J. Koćwin** podjęła się w kolejnym rozdziale książki analizy podstawowych zagrożeń jakie niesie ze sobą korzystanie z popularnych i łatwo dostępnych aplikacji mobilnych. **J. Kubik** w ostatnim rozdziale tej części monografii stawia tezę, na przykładzie badania klubów fitness, że uwzględnienie optyki prospołecznej w komunikowaniu się firmy z otoczeniem może procentować nie tylko wizerunkowo.

Piątą część monografii otwiera rozdział **S. Edaicha**, w którym autor postawił sobie za cel przedstawienie teorii odpowiedzialności w Szarijacie w odniesieniu do osób fizycznych i grup prowadzących działalność finansową. W drugim rozdziale **M. Das** przedstawiła wyniki swoich badań empirycznych przeprowadzonych w Indiach w Assamie, dotyczących istotnego statystycznie pozytywnego wpływu sieciowych powiązań na rozwój małych firm. Trzeci rozdział, autorstwa **D. Fobelovej**, poświęcony jest omówieniu znaczenia programów etycznych w promowaniu kultury korporacyjnej. **E. Grabińska i K. Borkowski** w kolejnym rozdziale skupili się na analizie roli i znaczenia bezpieczeństwa dla tworzenia produktu turystycznego, a szczególnie roli bezpieczeństwa podczas wielkich imprez masowych. Rozdział **A. Klimkovej** koncentruje uwagę czytelnika na wykorzystaniu paradygmatu post-fundamentalnego w etyce stosowanej. Następny rozdział autorstwa **Y. Grytsiuk, M. Gryciuk i P. Grytsiuk** dotyczy analizy ryzyka w zarządzaniu projektami zrównoważonego rozwoju turystyki w Karpatach na Ukrainie. **J. Kals** w kolejnym rozdziale dokonał syntezy głównych założeń dotyczących zrównoważonej globalizacji i sprawiedliwości. **M. Kucheryvenko i M. Chernova** podjęły się natomiast problematyki zarządzania ryzykiem w małych i średnich przedsiębiorstwach. **A. Singh** w następnym rozdziale monografii, napisanym na podstawie swoich badań empirycznych, podjęła się ważnego, szczególnie w Indiach, zagadnienia przedsiębiorczości społecznej kobiet. Ostatni artykuł monografii, którego autorami są **G. Useygulyyeva i K. Mazur-Kajta** podejmuje zagadnienia inicjatywy Chin tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku.

Zespół redakcyjny pragnie w tym miejscu podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania i opublikowania tej książki. Słowa wdzięczności kierujemy przede wszystkim do autorów za rzetelne przygotowanie inspirujących do przemysłów tekstów, a także do recenzentów, którzy dokonali starań, aby teksty te udoskonalić pod względem metodologicznym i merytorycznym: Panu Profesorowi Janowi Rogowi, Panu Profesorowi Wojciechowi Słomskiemu, Panu Profesorowi Robertowi Gaislerowi oraz Panu Doktorowi Henrykowi Kretkowi. Pragniemy podziękować także Panu Redaktorowi Januszowi Krajewskiemu za przygotowanie tekstu do publikacji.

PODATNIK PODMIOTEM CZY PRZEDMIOTEM STOSUNKÓW PRAWNYCH W POSTĘPOWANIU PODATKOWYM

Wprowadzenie

Łatwiej podatnikowi zaakceptować dany stan faktyczny, nieco trudniej wykazać odwagę i stanąć w obronie swoich słusznych praw. Jeszcze trudniej być w opozycji przeciwko organom państwa. Powstaje pytanie, dlaczego tak się dzieje. Demokracja nie zadziała, jeśli aktywni obywatele nie będą świadomi swoich praw i jeśli nie zapanuje właściwa kultura legislacyjna, zmierzająca do poprawy jakości prawa, a nie do zwiększania jego ilości. W doktrynie, jak i judykaturze uważa się, że co do zasady prawo podatkowe powinno być proste, zrozumiałe i jednoznaczne i zawierać tylko to, co jest w nim niezbędne. Obecny jego stan prawny jest odmienny i nic nie wskazuje na to, że w przyszłości taka wizja się urzeczywistni. Przeciwnie – częste zmiany organizacyjne, jak i bardzo duża liczba zmian wprowadzanych z roku na rok w prawie podatkowym nie pozwala zakładać, że państwo sprosta ideom odformalizowania oraz odbiurokratyzowania prawa i postępowania w sprawie podatków. Kolejnym zmianom rządów, wymianom dyrektorów i naczelników organów podatkowych nie towarzyszy zmniejszenie obszerności prawa ani skrócenie postępowań. Pozostają one w sferze kampanijnych zapowiedzi i niedotrzymywanych obietnic wyborczych. W legislacji występuje coraz więcej fikcji, a konstytucyjna ścieżka prawotwórcza odchodzi w zapomnienie. Pomijany jest etap udoskonalający projekty ustaw, czyli procedowanie w komisjach. Jeszcze 10 lat temu, co piąty projekt ustawy trafiał do komisji, w 2016 roku zaniechano tego w 46 procentach, a obecnie nie trafia do nich 85 proc. projektów ustaw. W 2005 roku senatorzy przyjmowali bez poprawek sejmowe druki w 30 proc. przypadków, w 2010 roku udział ten zwiększył się do 42 proc., a w 2016 roku już do 2/3 uchwalonych przez Sejm ustaw Senat nie zgłosił ani jednej poprawki. Powstaje pytanie, czy w taki sposób powinno tworzyć się prawo, które podatnika ma traktować podmiotowo, a nie przedmiotowo, i czy ten stan będzie można kiedyś postrzegać jedynie jako polityczny epizod.

Prawo i podatki

Najogólniej prawem zwykło się określać *zbiór przepisów, zezwoleń, obowiązków, przywilejów oraz sankcji związanych z ich nieprzestrzeganiem*, pojedyncze normy prawne, dobrze opisaną i udowodnioną teorię opisującą jakieś zjawisko¹. W ujęciu przedmiotowym prawo to system norm, będących ogólnymi, abstrakcyjnymi, jednoznacznymi dyrektywami postępowania powstałymi w związku z funkcjonowaniem państwa – uporządkowanego organizmu społecznego – uznawanych przez właściwe organy władzy publicznej i przez nie stosowanych, zwykle określających obowiązki jednostki lub grupy względem państwa.

¹ H. Mojmir, *Wörterbuch der deutschen Mundart von Wilamowice*, cz. A-R, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1930, s. 329.

W ujęciu podmiotowym pojęcie prawa jest używane w znaczeniu posiadania prawa (bycia uprawnionym) do czegoś. Ze względu na wieloznaczność pojmowania pojęcie prawa jest trudne do uniwersalnego zdefiniowania i stanowi odwieczny spór teoretyków prawa. Zygmunt Ziemiński w rozważaniach nad pojmowaniem prawa opowiada się za trójkonceptcją, wyróżniając koncepcję pozytywistyczną, prawnonaturalną i koncepcje niepozytywistyczne. Według koncepcji pozytywistycznej prawo obejmuje wyłącznie normy ustanowione przez kompetentny organ władzy publicznej, a wszelkie oceny pozaprawne (moralne) nie mają dla nauki żadnego znaczenia ani mocy. Zgodnie z koncepcją prawnonaturalną, prawo obejmuje tylko te normy prawa pozytywnego, które pozostają w zgodzie z normami moralnymi lub innymi ustanowionymi przez absolutny autorytet i dają się wywieść z przyjętych przez niego ocen. Z kolei według koncepcji niepozytywistycznych, prawo obejmuje normy prawa pozytywnego oraz inne elementy, które wyznaczają sposób rozumienia i stosowania norm prawa pozytywnego. Wyróżniane są także koncepcje realistyczne – prawem jest zespół faktów społecznych lub psychicznych, związanych ze stanowaniem, obowiązaniem i stosowaniem norm prawnych². U Tomasza z Akwinu prawo to rozporządzenie ustanowione dla dobra wspólnego przez osobę mającą pieczę na wspólnotą³. Marks i Lenin postrzegali prawo jako nadbudowę ideologiczną ustanowioną przez klasę panującą, istniejącą w interesie tej klasy i w celu utrzymania jej panowania⁴. Innego zdania był Frédéric Bastiat, według którego „prawo jest organizacją naturalnych praw dla legalnej obrony, stosowaniem wspólnej siły w zastępstwie sił indywidualnych dla legalnej obrony naturalnych praw człowieka: prawa do życia, do wolności i do własności”⁵.

Prawo pozytywne (*ius positum*), oznaczające prawo stanowione tworzone przez człowieka, w odróżnieniu od prawa naturalnego jest prawem zależnym od czasu, miejsca i danego społeczeństwa, które powinno gwarantować w sensie stricte, jak i largo zaspokojenie podstawowych ludzkich wymogów i potrzeb – do czego niezbędne są podatki. Problem istoty prawa sprowadzany jest często do zagadnienia filozofii prawa, sięgającego korzeniami świata antycznego, lecz obecnie to nie filozofia prawa, a teoria prawa jest bardziej przydatna demokratycznym społeczeństwom. Powstała w krajach komunistycznych teoretyczna nauka o prawie (w Polsce w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku)⁶ podkreślała ścisły związek prawa z władzą państwową⁷. Teoria prawa, w odróżnieniu od filozofii, jest głównie zainteresowana rzeczywistością i ma charakter normatywny, zajmuje się prawem takim, jakie ono być powinno⁸, a ta kwestia pozostaje zawsze pytaniem otwartym. Przy czym władza powinna kierować się prawem moralnym: cała jej godność wynika z tego, że pełni ona swoje zadania w granicach ustanowionego przez siebie porządku prawnego i moralnego. Ponieważ więc ludzie nie uznają jednego i tego samego prawa sprawiedliwości, dlatego w żadnej sprawie, a zatem także dotyczącej podatków, nie mogą w pełni i pewnie dojść do porozumienia. Szczególna rola władzy polega na przekładaniu tego porządku na konkretne działania zmierzające do osiągnięcia dobra wspólnego.

² J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999; J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006; J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Teoria prawa*, Kraków 1999; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawnoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 15; J. Zajadło, *Filozofia prawa*, w: tenże (red.), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2007, s. 90.

³ S. Wronkowska, *Podstawowe pojęcia prawa i prawnoznawstwa*, Poznań 2005, s. 11-20.

⁴ S. Korycki, J. Kuciński, Z. Trzeciński, J. Zaborowski, *Zarys prawa*, Warszawa 2007.

⁵ F. Bastiat, *Prawo*, 2007, s. 8.

⁶ Z. Pulka, *Pojęcie władzy państwowej w prawnoznawstwie PRL*, Wrocław 1993, s. 7.

⁷ J. Zajadło, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 90.

⁸ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe...*, dz. cyt., s. 15.

Podatki istnieją już od sześciu tysięcy lat. I wszystko wskazuje na to, że przetrwają wiele kolejnych stuleci. Jak dotąd nie wymyślono rozwiązania zastępującego podatki. Należy przypomnieć, że w starożytności podatki płacili tylko nieliczni, a obecnie jest to obowiązek wszystkich.

W starożytnym Egipcie rolnicy w ramach podatków oddawali na potrzeby wojska i administracji część zbiorów, rzemieślnicy – część swych wyrobów, a kupcy składali daniny. Podatki były tak dotkliwe, że do naszych czasów przetrwała opowieść o buncie, do którego doszło za panowania XIV dynastii, czyli około XVIII wieku p.n.e. W jednej z prowincji ludność w odruchu samoobrony zabiła wszystkich poborców podatkowych. Na skutek tego przez 40 lat nie pojawił się tam żaden wysłannik urzędu podatkowego, co ponoć zaowocowało rozkwitem całej prowincji⁹. W starożytnym Rzymie obok łupów wojennych i danin wprowadzono świadczenia pieniężne¹⁰ – wspomina o nich Biblia. Słowa „cesarzowi – co cesarskie” Jezus uznał zasadność podatku pogłównego. Podatki nakazuje też płacić św. Paweł w Liście do Rzymian¹¹. Jak widać, ponad dwa tysiące lat temu kwestia podatków była równie drażliwa jak obecnie.

W średniowieczu większość dochodów władcy pochodziła z majątków ziemskich, przywilejów monarszych i ceł. W Polsce za czasów Pierwszej Rzeczypospolitej podatki były jednym z głównych elementów targów z władcami. W zamian za ustępstwa na rzecz królów szlachta wywalczyła sobie ograniczenia w podatkach. I tak już w przywileju nadanym w 1291 roku w Lutomyślu Wacław II zobowiązał się do nienakładania nowych podatków na mieszkańców Małopolski. W przywileju koszyckim w zamian za uznanie praw Jadwigi do tronu polskiego Ludwik Węgierski ograniczył poradne – podatek od posiadania ziemi – z 12 do 2 groszy z łanu chłopskiego; zwolnił też z obowiązku wykonywania na rzecz państwa mostów, dróg i wałów, a także obiecał nie nakładać nowych podatków. Królowie musieli zapominać o swoich zobowiązaniach, skoro do nienakładania nowych podatków zobowiązywali się ponownie jeszcze w 1447 roku w przywileju cerekwickim i w 1454 roku w nieszawskim. Od XVI wieku w Polsce płacono pogłównie, czyli podatek od osoby. Płaciła go ludność żydowska w zamian za opiekę króla, a w latach 1498–1520 jako podatek nadzwyczajny płaciła go szlachta i duchowieństwo, w związku z zagrożeniem tatarskim i krzyżackim. W XVII wieku pogłównie płacono dobrowolnie, a od 1717 roku było stałym podatkiem na utrzymanie wojska¹².

Na świecie wprowadzano bardzo różne podatki. W przeszłości opodatkowano nawet liczbę okien i kominów, a także posiadanie córek – ponieważ synowie służyli w wojsku. Podatki znane współcześnie zaczęły się kształtować później. W XVIII wieku w Wielkiej Brytanii jako pierwszym krajem na świecie wprowadzono podatek dochodowy¹³. W XIX wieku obciążenie podatkami znacznie wzrosło, stały się one głównym źródłem dochodów państw. Podatki i systemy podatkowe mogą być lepsze i gorsze, czyli mniej lub bardziej hamujące rozwój gospodarczy i bogacenie się społeczeństwa. Aby rozpoznać, które podatki bardziej mogą zaszkodzić, dobrze jest przyjrzeć się ich funkcjonowaniu w innych krajach. Można się także posłużyć gotowymi narzędziami do oceny podatków. Jednym z nich jest dzień wolności podatkowej, a innym – zasady podatkowe. Zasady po-

⁹ B. J. Kemp, *Starożytny Egipt. Anatomia cywilizacji*, Warszawa 2009.

¹⁰ Z. Sułzyci, T. Wołowicz, J. Rogozińska-Mitrut, *Ewolucja systemu danin publicznych*, [w:] T. Wołowicz (red.), *Wybrane problemy teorii i praktyki opodatkowania*, Warszawa 2012.

¹¹ List św. Pawła do Rzymian, księga 13.

¹² A. Gomułowicz, *Zasady podatkowe wczoraj i dziś*, Warszawa 2001.

¹³ A. Rabushka, *Od Adama Smitha do bogactwa Ameryki*, Warszawa 1996, s. 59.